

Portal Województwa Lubuskiego



Samorządowy Sztab Humanitarny: potrzeba koordynacji działań



Kategoria - Ukraina

Data publikacji -14 marca 2022 godz. 14:26

Dziś po raz pierwszy zebrał się Samorządowy Sztab Humanitarny, w którego skład wchodzi samorządowcy, wolontariusze, prawnicy. Rozmawiano o najważniejszych problemach związanych z napływem uchodźców.

Spotkanie to było o tyle istotne, że to właśnie dziś w życie wchodzi specustawa o

pomocy obywatelom Ukrainy. W założeniu ma ona regulować sprawy związane z zakwaterowaniem, edukacją, opieką medyczną, opieką społeczną. Jednak po pierwsze, ustawa zawiera wiele luk oraz nieścisłości, które ma uzupełnić rozporządzenie. A po drugie, pozostaje jeszcze szereg kwestii nieuregulowanych w dokumencie, a ważnych dla sytuacji uchodźców w Polsce.

Jak podkreślali uczestnicy spotkania, głównym problem jest brak koordynacji działań ze strony rządowej. Większość zadań spadła na samorządy, które jak podkreśla **marszałek Elżbieta Anna Polak** wykonywane, ponieważ widzą taką potrzebę. - To jest nasza dobra wola, ale obowiązek jest po stronie rządu. Zarządzanie kryzysowe to zadania państwa. Ale my - samorządowcy w takiej sytuacji wiemy, że nasze włączenie jest konieczne. Staramy się działać solidarnie i nikogo nie krytykować. Jednak oczekujemy systemowych rozwiązań, które nam tę pomoc umożliwią - podkreślała. - Nie ma żadnej koordynacji funkcjonowania pomocy w województwie lubuskim. Gdyby nie samorządy i organizacje pozarządowe, to tym ludziom nie miałby kto podać butelki wody. Nie popłynęły żadne środki do organizacji pozarządowych i gmin, które bez tej pomocy nie są w stanie udźwignąć pomocy na taką skalę. Potrzebne są konkretne i jednoznaczne przepisy organizacyjne i finansowe - dodał **członek zarządu Tadeusz Jędrzejczak**.

Obecnie samorząd województwa prowadzi szeroką akcję pomocy Ukrainie we współpracy ze Zrzeszeniem Gmin oraz organizacjami pozarządowymi. W Sali kolumnowej urzędu działa Lubuskie Centrum Pomocowe, gdzie nie tylko zbierane są dary, ale także udzielana jest pomoc uciekającym przed wojną Ukraińcom. - Jesteśmy solidarni. Wydaliśmy już naszą rezerwę finansową na zarządzanie kryzysowe - kupiliśmy środki medyczne dla szpitala w Iwano - Frankowsku i przekazaliśmy dwie karetki dla Lwowa. 6 mln zł przekazaliśmy dla samorządów powiatowych na organizację pomocy dla uchodźców. W sali kolumnowej Urzędu Marszałkowskiego jest spokój i porządek. To tutaj współpracują pracownicy urzędu, wolontariusze i organizacje pozarządowe. Nasi goście otrzymują nie tylko niezbędne rzeczy, ale również porady prawne świadczone nieodpłatnie przez prawników z Okręgowej Rady Adwokackiej i wsparcie psychologiczne świadczone przez wolontariuszy. Pomoc rzeczowa, którą przynoszą mieszkańcy jest selekcjonowana na środki higieniczne, odzież, żywność, środki medyczne. Większe ilości są natychmiast transportowane do Iwano-Frankowska, Lwowa lub Rzeszowa. Zespół koordynujący wszystkie działania pracuje okrągły tydzień, również w soboty i niedziele. Nawiązaliśmy kontakty z zachodnimi partnerami. Premierzy Brandenburgii i Saksonii zadeklarowali przyjęcie do swoich regionów każdą ilość wojennych uchodźców. Również Francuzi z regionu Aube. Lubuskie szpitale już leczą kilkadziesiąt osób z wojny. W naszym ośrodku w Drzonkowie mamy komplet - 200 osób, szukujemy kolejne miejsca w mniejszych ośrodkach np. w Ochli. Działamy wspólnie i czekamy aktywność administracji rządowej - mówi marszałek Polak.

Największe problemy, na które uwagę zwrócili uczestnicy spotkania:

- Brak systemowych rozwiązań dotyczących noclegów oraz finansowania pobytu uchodźców - w Polsce funkcjonują różne stawki za osobodzień; ustawa tego nie

reguluje; - Stawka 40 zł za osobodzień dla osób prywatnych, które zorganizowały pobyt dla uchodźców jest niewystarczająca na zakwaterowanie i pełne wyżywienie. 40 zł to również stawka za zorganizowanie pobytu uchodźców w dużych halach sportowych np. w Drzonkowie, gdzie tuż obok w hotelu stawka wynosi 140 zł za osobodzień. Powinny być takie same zasady – mówi marszałek Elżbieta Anna Polak.

- Potrzeba przejrzystego mechanizmu relokacji - uchodźcy trafiają głównie do dużych ośrodków miejskich, Warszawy, Krakowa, Wrocławia, gdzie samorządowy organizują noclegi w halach sportowych, tymczasem w małych gminach są jeszcze miejsca!

- Potrzeba wsparcia ze strony Unii Europejskiej oraz ONZ w kontekście relokacji uchodźców, ale także opieki nad nimi

- Potrzeba lepszych warunków noclegowych w halach, które stanowią tymczasowy miejsce noclegu - wielkie powierzchnie zbiorowego zakwaterowania dzielić na mniejsze kwatery

- Brak podstawowych - konkretnych informacji na temat miejsc i konkretnych ścieżek załatwiania spraw związanych z pobytem w Polsce (zatrudnienia, edukacji, opieki na osobami starszymi, opieki medycznej)

- Potrzeba zorganizowanej pomocy ze strony rządu przy punktach relokacyjnych - Powinny być tam zaspokajane pierwsze - elementarne potrzeby – ciepły posiłek, woda, pomoc psychologiczna. Przy punkcie relokacyjnym brak kompleksowego wsparcia. Ci ludzie odsyłani są tutaj do urzędu – mówi **wicemarszałek Stanisław Tomczyszyn**.

- Potrzeba osobnej pomocy dla osób starszych i niepełnosprawnych, które wymagają opieki.

- Potrzeba przygotowania dzieci do przyjęcia nowych uczniów z Ukrainy

- Potrzeba zapewnienia pomocy psychologicznej oraz językowej (tłumaczy)

- Konieczność kontroli epidemiologicznej i wprowadzenia zasad ograniczających rozprzestrzenianie się wirusa Sars-Cov-2 – konieczność uregulowania kwestii szczepień i badań

- Potrzeba szkoleń dla samorządów i organizacji pozarządowych z zakresu wdrażania specustawy

Uczestnicy spotkania zwrócili także uwagę na brak równego traktowania uchodźców, co jest niezgodne z normami unijnymi (Pełnię praw mają tylko osoby obywatelska ukraińskiego, które po 24 lutego przekroczyły granicę z Polską. Pozostali, którzy bądź nie mają obywatelstwa ukraińskiego, ale przebywali legalnie na terenie Ukrainy, bądź dotarli do Polski np. przez Słowację, będą mieli ochronę i zatrudnienie ale nie będą mieli pełnych świadczeń, które zapewnia ta ustawa). - Nie możemy dzielić uchodźców na lepszych i gorszych – podkreślała marszałek Elżbieta

Anna Polak.

W spotkaniu sztabu udział wzięli także: **przewodniczący Sejmiku Wacław Maciuszonek, senator Wadim Tyszkiewicz, Ryszard Kowalczyk - Wójt Gminy Brody, przedstawiciel Zrzeszenia Gmin Województwa Lubuskiego, Eliza Zaborowska-Kujawa, wolontariuszka z inicjatywy Lubuskie dla Ukrainy, Anna Wojniusz, koordynator ds. pomocy prawnej obywatelom Ukrainy z ramienia Okręgowej Rady Adwokackiej w Zielonej Górze.**